



śp. Adam Dziodzio

1963 - 2016

W tym roku minęła już 10 rocznica śmierci Adama Dziodzio. Dowiedziałem się o tym niedawno i chciałbym, tym którzy go pamiętali, przypomnieć.

Był moim pierwszym partnerem w brydżu sportowym. Zawsze pełen energii i pomysłowości w nietypowych rozwiązaniach ale jakże skutecznych w praktyce. Zaczynaliśmy w okresie stanu wojennego. Były to czasy kiedy na wynik turnieju czekało się tydzień, a kontrolkę z rozdaniem trzeba było rozszyfrować, bo zawierała najczęściej tylko 3 ręce. W drużynie JORDAN występował do lat 90-tych, będąc jego silnym punktem. Pod koniec lat 80-tych Adaś pisał artykuły do "BRYDŻA", które ukazywały się w rubryce Opowieści Czytelników. Potem zaczął życie traktować bardziej poważnie i przestał niestety grać.

Chciałbym przypomnieć jedno z jego opowiadań z Brydża (7/1988)

Mirosław Kołton

Tylko dla Smurfów

- A teraz pora na partyjkę brydża - oznajmił wszystkim Papa Smurf.
- Nie cierpię brydża - Maruda wyraził swą dezaprobatę.
- My też - chórem zawtórowały mu inne Smurfy.
- No tak, ale musimy przygotować się na wielki mecz z drużyną Gargamela, a poza tym to bardzo dobra rozrywka - 1♥ - Papa stanowczo uciął wszelkie dyskusje.
- Pas - ziewnął Śpioch

- 1♠ - wyszczebiotała Smurfetka.
- Pas - wycodził Łasuch z ustami pełnymi ciastek.
- Licytacja powróciła do Papy. Cały jej przebieg dla celów analizy komputerowej, scorerował Mądrała. Oto pełny zapis licytacji:

W	N	E	S
Śpioch	Smurfetka	Łasuch	Papa
-	-	-	1♥
pas	1♠	pas	2♣
pas	3♥	pas	4♥
pas...			

- Spiochu wistujesz - ponaglał Papa.
- Z kart Spiocha wypadła dama karo. Popatrzmy na całe rozdanie:

Smurfetka			
♠ AW8642			
♥ D92			
♦ K5			
♣ 10 4			
Śpioch	N	Łasuch	
♠ D7		♠ K1053	
♥ 1054	W	♥ 63	E
♦ DW1032		♦ 964	
♣ KD8	S	♣ A973	
Papa			
♠ 9			
♥ AKW87			
♦ A87			
♣ W652			

- Myślę, że nie będziesz miał większych kłopotów Papo - Smurfetka wdzięcznie uśmiechnęła się wykładając dziadka na stół.
- Dziękuję Ci Smurfetko - Papa Smurf promieniał biorąc pierwszą lewą asem w ręce. Papa przeszedł asem pik do stołu, przebił pika królem czerwinnym. Za pomocą kara znalazł się ponownie w stole i następnego pika przebił ósemką atu. Śpioch, który do drugiego pika dołożył damę, długo grzebał w kartach nim do trzeciego pika dołożył maleństwo karowe.

- Nie masz kiera? - Łasuch właśnie skończył przeżuwać podwieczorek.

- A w co gramy? - przytomnie spytał Śpioch.

- Obudź się wreszcie...

Papa Smurf trochę zmarkotniał gdy ósemka atu wzięła mu lewą i po krótkim namyśle położył na stole trefla. Śpioch nieco zdziwiony wziął lewą damą, przetarł zaspane oczy i zasmurfował czwórką atu. Papa wziął lewą w ręce i ponowił trefla.

- Śpiochu wychodzisz - ponaglał scorer Mądrała, czule patrząc w błękitne oczy Smurfetki.

- Co! Śpioch trochę bezmyślnie patrzył na króla trefl leżącego przed nim. Przetarł ponownie oczy i znów wypadł mu z ręki kier.

Papa podumał chwilę i coś pod nosem mruczał. A było to zaklęcie: „Na moje żądanie niechaj dziesiątka kier z prawej strony spadnie”. A następnie zadysponował ze stołu damę. Niestety Łasuch dołożył tylko szóstkę.

- Przykro mi Smurfetko, ale nie byłem w stanie wygrać tego kontraktu - smutek Papy udzielił się wszystkim obecnym.

Papa przebił pika i karo, oddając na koniec dwie lewy.

- Chwileczkę, mam tylko 12 kart - rzekł Śpioch, który wydawał się być całkiem obudzony.

- Tu ci się skleiły. - Mądrała jak zwykle zorientowany w sytuacji, wysunął spod dziesiątki karo dziesiątkę kierową.

Widząc to Papa cały zgrąnatował na twarzy i wybuchnął:

- Z tobą śpiochu nie można grać na poważnie. Nie będziesz grał w naszej reprezentacji w meczu z drużyną Gargamela!

Lecz widząc zasmuconą twarz Śpiocha, dodał:

- Będziesz rezerwowym, no jeszcze zobaczymy...

Uspokoiwszy się nieco, Papa zwrócił się do Mądrali:

- Prześlij to rozdanie do SMURFBRIDG'A. To bardzo ciekawy problem. Tak może się bronić geniusz albo... śpioch.

Przedruk z „SMURF-BRIDGE”
Nadesłał: Adam Dziódzio (Kraków)